

Sobolewski, Zbigniew

Nowe macierzyństwo i ojcostwo w nauczaniu Jana Pawła II

Studia Teologiczne 18, 109-122

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ZBIGNIEW SOBOLEWSKI

NOWE MACIERZYŃSTWO I OJCOSTWO W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Treści: Wstęp; I. Udział mężczyzny i kobiety w ojcostwie Boga; II. Odpowiedzialność mężczyzny i kobiety za przekazywanie życia; III. Zadania społeczeństwa i Kościoła wobec macierzyństwa i ojcostwa; IV. Zakończenie.

Wstęp

Jan Paweł II w swoim nauczaniu szczególną uwagę zwraca na sytuację małżeństwa i rodziny współczesnej. Zwłaszcza w wystąpieniach do wspólnot rodzinnych, z którymi papież chętnie i często spotyka się, ukazuje problemy i zagrożenia tej pierwszej i najważniejszej komórki społeczeństwa i Kościoła.

Ojciec Święty widzi nasilający się kryzys życia rodzinnego i małżeńskiego i pragnie przeciwdziałać mu budząc świadomość wymagań, jakie ludziom powołanym do małżeństwa stawia Bóg. Zwraca uwagę na zadania, jakie stoją przed społecznością świecką i Kościołem w dziedzinie promowania rodziny oraz ułatwiania jej spełnienia misji.

Tematem niniejszego artykułu jest nowość macierzyństwa i ojcostwa przedstawiona w nauczaniu Jana Pawła II zawartym w *Liście do rodzin* oraz w innych wcześniejszych dokumentach papieskich. Wśród nich pierwsze miejsce zajmuje *Familiaris consortio* oraz *Mulieris dignitatem*.

Na początku naszej pracy zwracamy uwagę na problem uczestnictwa mężczyzny i kobiety w ojcostwie Boga. Bóg jest jedynym źródłem i panem życia ludzkiego. Od Niego ono pochodzi i tylko On może zaprosić parę ludzką do współuczestnictwa w przekazywaniu daru istnienia. Jan Paweł II podkreśla istotną różnicę, jaka istnieje pomiędzy rodzicielstwem występującym w świecie zwierząt a macierzyństwem i ojcostwem człowieka. Bycie rodzicami ma swoje znaczenie nie tylko społeczne, jest bogate w sens symboliczny, ale i znaczenie religijne. Z darem uczestnictwa w misterium rodzenia nowego człowieka powiązana

jest ściśle odpowiedzialność za przekazane życie, o której będziemy mówili w drugim paragrafie. Magisterium papieskie uwypukla to, że rodzicielstwo ludzkie nie może być aktem lekkomyślnym i przypadkowym. Stąd też wzywa do tego, aby młodzi małżonkowie chrześcijańscy odnowili w sobie świadomość jego wielkości i godności i podejmowali powołanie do bycia rodzicami w sposób wolny i rozumny. Omówimy także zadania, jakie stoją przed społeczeństwem i Kościołem w dziedzinie promowania odpowiedzialnej postawy wobec możliwości bycia ojcem czy matką.

I. Udział mężczyzny i kobiety w ojcostwie Boga

Św. Jan w swoim liście podkreśla prawdę o tym, że Bóg jest miłością¹. Jedyne w trójosobności Osoby boskie stanowi misterium *communio personarum*. Stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo², Bóg zaprasza go do dialogu międzyosobowego i pragnie, aby i on stanął w wspólnotę miłości. Jest nią w sposób szczególnie jedność, jaka tworzy mężczyzna i kobieta w małżeństwie. Wspólnota małżeńska rozwija się jako pierwsza. Mężczyzna i kobieta zgodnie z Bożym planem "stają się jednym ciałem"³. *Communio* małżeńska wzorowana na odwiecznej wspólnoty osób boskich, wypełniona miłością, wzajemnym oddaniem się osób w sposób naturalny dąży do swego poszerzenia, pragnie stać się wspólnotą rodzinną⁴. Małżonkowie stając się bezinteresownym darem dla siebie w małżeństwie uczestniczą w misterium przekazywania nowego życia: zostają obdarzeni przez Boga powołaniem do macierzyństwa i ojcostwa⁵.

Kościół sięgając do biblijnego opisu stworzenia człowieka i głosząc prawdę o jego szczególnej godności i powołaniu podkreśla z naciskiem, że uczestnictwo w przekazywaniu życia jest partycypowaniem w ojcostwie samego Boga. W sposób bardzo wyraźny tę prawdę podkreślił Jan Paweł II w swoim *Liście do rodzin*. W tym dokumencie skierowanym do małżonków i rodziców chrześcijańskich papież przywołuje jako fundamentalną prawdę o tym, że Bóg jest ostatecznym i jedynym źródłem życia: od Niego bierze początek wszystko, co istnieje. On dał życie pierwszym ludziom i obdarzył ich zdolnością przekazywania życia. Małżonkowie uczestniczą w stwórczej mocy Boga. Pożycie małżeńskie, rodzi-

¹ Por. 1 J 4,8.

² Por. Rdz 1,26.

³ Rdz 2,24.

⁴ Zob. szerzej *Gaudium et spes*, 12.

⁵ Zob. *List do rodzin*, 6.

cielstwo, uczestnictwo w procesie wychowania potomstwa, krąg rodziny budowany na wzajemnej miłości i szacunku stanowią zdaniem Jana Pawła II wielki dar Boży, w którym manifestuje się powołanie człowieka. Bóg jest ojcem wszystkich ludzi i powołuje ich do uczestnictwa w swoim ojcostwie⁶.

Jan Paweł II zwraca uwagę, na różnicę jaka istnieje pomiędzy rodzeniem i przekazywaniem życia występującym w świecie przyrody a przychodzeniem na świat człowieka. Pierwsze jest uzależnione w sposób bezwarunkowy od instynktu i zdeterminowane prawami przyrody. Dokonuje się niejako automatycznie. Człowiek natomiast jest wolny wobec swej płciowości i danie lub nie życia potomstwu zależy od jego wolnego wyboru. Mężczyzna i kobieta nie kierują się instynktem przy wyborze partnera, z którym chcą budować trwałe związki małżeńskie, ale są kierowani miłością. Jako jedyna z istot stworzonych osoba ludzka została obdarowana przez Boga powołaniem do miłości i wezwana do odpowiedzialności za jej owoce.

Na jeszcze jeden aspekt zwraca uwagę Ojciec Święty. Podkreśla on sakralny charakter przekazywania życia. Życie ludzkie jest święte, ponieważ stanowi wyłączną własność Boga. On jest jego najgłębszym źródłem. Rodzice dając życie dziecku współuczestniczą w *misterium* odwiecznie istniejącym w Bogu. Są współpracownikami Boga w tajemnicy, która jest większa od nich. Chociaż postęp eugeniki pozwala na ingerowanie w początki życia ludzkiego, to jednak i dzisiaj pozostają one owiane tajemnicą i nie zależą od woli rodziców.

Przekazywanie życia potomstwu ma jeszcze jeden aspekt religijny. Dając życie nowej istocie ludzkiej rodzice dają wraz z Bogiem początek nowej osobie ludzkiej. Są współpracownikami Boga w powoływaniu do istnienia nowych istot ludzkich. Mają one podobnie jak rodzice nieśmiertelną duszę i nadprzyrodzone powołanie. Rodzący się człowiek jest dzieckiem nie tylko swoich naturalnych rodziców, ale i dzieckiem Bożym, które poprzez chrzest ma wejść do wspólnoty odkupionych przez Chrystusa i powołanych do budowania Jego królestwa.

Mając to wszystko na względzie rodzice nie mogą podejmować decyzji o współżyciu małżeńskim w sposób lekkomyślny, egoistyczny czy nieodpowiedzialny. Muszą bowiem liczyć się z tym, że ich działanie może stanąć u początku nowego życia.

Z prawdy o tym, iż Bóg jest Ojcem i od Niego jako ostatecznego źródła pochodzi życie na ziemi wynika także szczególna troska rodziców o ich potomstwo. Rodzenie, jak podkreśla Ojciec Święty nie jest ak-

⁶ Zob. *Evangelium vitae*, 43.

tem jednorazowym. Ma swój wymiar fizyczny - moment dania nowego życia. Ma jednak swe przedłużenie w czasie. Idąc za Papieżem możemy powiedzieć, że cały proces rozwoju intelektualnego, religijnego i duchowego jest kontynuacją procesu rodzenia. Jest "przekazywaniem dziecku życia" w wielu wymiarach: społecznym, kulturowym, religijnym, duchowym. Jan Paweł II podkreśla szczególne zobowiązanie rodziców do tego, aby towarzyszyli swemu potomstwu w tym długotrwałym procesie, by go wspierali i pobudzali.

Jan Paweł II widzi więc w rodzicielstwie najwznioślejsze powołanie kobiety i mężczyzny. Jest ono sposobem w jaki obydwój uczestniczą w misterium przekazywania życia, a nie tylko zwykłym aktem prokreacyjnym. Macierzyństwo i ojcostwo mają wiele znaczeń symbolicznych. Przede wszystkim odkrywają podstawowe powołanie człowieka do tego, aby osoba ludzka mogła się realizować w pełni w stawianiu się bezinteresownym darem dla innych. Ojciec Święty podkreśla to, że macierzyństwo i ojcostwo nie są jakimś ciężarem czy trudem, chociaż niewątpliwie nie należą do zadań łatwych; ale stanowią zadanie o najwyższym znaczeniu społecznym i eklezjalnym, który zostało powierzone przez Boga małżonkom. Być matką i ojcem stanowi zaszczyt i jest sposobem uczestniczenia ludzi w ojcostwie samego Boga.

Jak wspomniała Papież, podobieństwo człowieka do Boga wyraża się w byciu ikoną Jego oblicza ojcowskiego⁷. Poprzez sakrament małżeństwa małżonkowie chrześcijańscy zostają powołani do godności bycia rodzicami.

Ojciec Święty podkreśla różnicę pomiędzy ludzkim rodzeniem a wydaniem na świat potomstwa istniejącym w świecie zwierząt i uwypukla zasadniczą różnicę pomiędzy macierzyństwem i ojcostwem ludzkim a zwierzęcym; dawanie życia w świecie człowieka zależy od praw natury, ale je przekracza, ponieważ w tym procesie Bóg jest obecny w inny sposób niż w jakimkolwiek akcie dawania życia na ziemi⁸. Godność miłości małżeńskiej pochodzi z faktu, że jest ona widzialnym znakiem miłości Boga, od którego pochodzi wszelkie rodzicielstwo na niebie i na ziemi⁹. Ojciec Święty odwołuje się do misterium wiecznego rodzenia dokonującego się w łonie Trójcy Świętej, które następnie odbija się niejako w ludzkim byciu rodzicami¹⁰. Małżonkowie chrześcijańscy muszą być świadomi, że zawdzięczają Bogu swe rodzicielstwo. On jako Stwórca i źródło życia pragnie podzielić się z nimi swoją mocą stwórczą.

⁷ Zob. *Mulieris dignitatem*, 8.

⁸ Zob. *List do rodzin*, 6; *Evangelium vitae*, 43.

⁹ Por. *Familiaris consortio*, 14.

¹⁰ Por. *Mulieris dignitatem*, 18.

Mężczyzna i kobieta stając się ojcem i matką w sposób świadomy i wolny, uczestniczą w odwiecznym misterium życia dokonującym się w Bogu samym, wypełniając wolę Bożą objawioną już na pierwszych stronach Księgi Rodzaju¹¹. Dla Jana Pawła II bycie rodzicami nie oznacza jedynie dawania początku nowym istotom ludzkim i w ten sposób włączenia się w przedłużenie egzystencji rodzaju ludzkiego. Macierzyństwo i ojcostwo ludzkie oznacza współpracę w Bogiem i udział w odwiecznym *misterium życia*¹². Ojciec Święty precyzuje też, że w wypadku człowieka dawać życie zawiera także przekazywanie obrazu Bożego innym istotom ludzkim¹³. Papież bardzo wyraźnie podkreśla, że macierzyństwo jest początkiem nowego nieśmiertelnego życia. Wszystkie kobiety, poczynając od Ewy uczestniczą więc w sposób aktywny w powoływaniu istot ludzkich, które Bóg obdarza nieśmiertelnością i wzywa do dialogu miłości ze sobą.

Rodzice są współpracownikami Boga Stwórcy przekazując życie fizyczne i także duchowe. Na ten ostatni aspekt odpowiedzialnego rodzicielstwa zwraca uwagę Ojciec święty w swoim *Liście do rodzin*¹⁴. Ociec i matka są wezwani przez Stwórcę do tego, aby przekazywali swoim dzieciom także bogactwo swej duchowości i religijności¹⁵. Zrodzenie potomstwa, odbicie odwiecznego misterium życia i miłości samego Boga nie wyczerpuje się w akcie dawania życia, ale kontynuuje i dopełnia się w długim procesie wychowania. Ojciec i matka, obydwój w jednakowym stopniu, są odpowiedzialni za wychowanie swojego potomstwa. Mają obowiązek podzielenia się z nim wartościami duchowymi i religijnymi, które uważają w swoim życiu za najważniejsze. Jan Paweł II stale przypomina rodzicom o tym, że nie mogą pozostawić swoich dzieci, (zwłaszcza w okresie dojrzewania moralnego, społecznego i kulturowego), bez życzliwej opieki i rady.

Podsumowując nasze rozważania możemy stwierdzić, że dzisiaj Stwórca kontynuuje swe dzieło stwarzania nowego życia zapraszając do współpracy małżonków chrześcijańskich i powierza im przekazywanie innym istotom ludzkim swego obrazu i podobieństwa¹⁶. Godność prokreacji ludzkiej wyraża się w tym, iż jest ona darem Boga. Rodzice współuczestniczą w misterium rodzącego się życia, którego początkiem jest sam Bóg.

¹¹ Zob. *Familiaris consortio*, 28; *Mulieris dignitatem*, 19.

¹² Zob. *Familiaris consortio*, 14; *Evangelium vitae*, 43.

¹³ Por. *List do rodzin*, 8.

¹⁴ Zob. Tamże, 10.

¹⁵ Zob. *Familiaris consortio*, 28.

¹⁶ Zob. *List do rodzin*, 7.

Według nauczania Jana Pawła II ojcostwo i macierzyństwo jest aktualizacją ojcostwa Bożego. Ma wymiar symboliczny - stanowi znak miłości płodnej i bezinteresownej samego Boga, która to miłość manifestuje się w darze nowego życia.

II. Odpowiedzialność mężczyzny i kobiety za przekazywanie życia

Małżeństwo jest instytucją ustanowioną przez Boga. Podkreśla tę prawdę autor *Księgi Rodzaju* wkładając w usta Stwórcy słowa: *“Nie jest dobrze, aby mężczyzna był sam: uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc”*¹⁷. Również reakcja pierwszego mężczyzny uwypukla prawdę, iż człowiek jest osobą dążącą do tworzenia więzi z istotami sobie podobnymi i nie znajduje wśród stworzeń nikogo, z kim chciałby i mógłby jak z partnerem nawiązać życiowy dialog¹⁸. Jest on z natury bytem społecznym, otwartym na innych i dialogicznym. Oznacza to, iż w naturę człowieka Bóg wpisał głębokie pragnienie więzi z innymi ludźmi, a małżeństwo jest podstawową odpowiedzią na to pragnienie i naturalnym sposobem jego realizacji. Związek małżeński, ukazany nam już na początku biblijnych dziejów człowieka ma charakter religijny. Jest rzeczywistością ustanowioną przez Boga i kieruje się boskimi prawami.

Treścią małżeństwa jest miłość, która ze swej natury powinna być całkowicie bezinteresowna i czysta. Ma mieć ona na celu dobro osób stanowiących małżeństwo. Nie może stanowić próby zawłaszczenia dla siebie drugiej osoby ani przejawiać się w chęci manipulowania drugą stroną.

Miłość małżeńska służy dobru obojga małżonków, ale nie zamyka się na nich. Jest ze swej natury płodna - otwarta na przekazywanie nowego życia. Jest wpisane w istotę miłości autentycznej dwojga osób to, że pragnie znaleźć swe dopełnienie w powołaniu do istnienia osoby trzeciej, jako owocu wzajemnej miłości.

Zgodnie więc ze swoim powołaniem małżonkowie uczestniczą w miłości stwórczej Boga i współpracując z Nim przekazują nowe życie. Ojciec Święty naucza, że chociaż przekazywanie życia jest dziełem wspólnym mężczyzny i kobiety, to jednak kobieta odgrywa w nim rolę pierwszorzędną i niejako ważniejszą. Macierzyństwo stanowi część *“specjalną”* wspólnego bycia rodzicami. Kobieta bardziej angażuje się w to powołanie niż mężczyzna¹⁹.

¹⁷ Rdz 2,18.

¹⁸ *“Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała”* Rdz 2,23.

¹⁹ Zob. *Mulieris dignitatem*, 18.

Papież akcentuje prawdę o tym, że związek istniejący pomiędzy matką i dzieckiem, które zostaje poczęte w jej łonie, jest jedyny i niepowtarzalny. To kobieta jako pierwsza odkrywa życie poczęte pod swym sercem i uczestniczy bezpośrednio w jego rozwoju. Mężczyzna dowiadyuje się o życiu dziecka od niej. Poczęcie, rozwój prenatalny nowej istoty ludzkiej dokonuje się w organizmie kobiety i angażuje ją nie tylko fizycznie, ale i duchowo²⁰. Z jednej strony - podkreśla Jan Paweł II - kobieta ofiarowuje samą siebie dziecku; z drugiej natomiast dziecko wpływa na jej życie fizyczne i psychiczne, na jej bycie kobietą. Pomiędzy matką i rozwijającym się w jej łonie dzieckiem trwa dialog i tworzy się więź, która nie jest możliwa do przeżycia przez mężczyznę. Ojciec Święty widzi głęboki wpływ macierzyństwa przeżywanego przez kobietę "w pierwszej osobie" na jej sposób odnoszenia się do innych²¹.

Z punktu widzenia psychiczno-fizycznego związek pomiędzy dzieckiem a matką jest o wiele większy i znaczący aniżeli pomiędzy ojcem i dzieckiem. Najpierw powstaje więź pomiędzy matką i dzieckiem, jest ona fizyczna, organiczna. Więż z ojcem jest wtórna. Nie lekceważąc odpowiedzialności ojca i znaczenia jego osoby w całym procesie przekazywania życia i wychowania możemy wraz z papieżem powiedzieć, że mężczyzna znajduje się "na zewnątrz" okresu prenatalnego i urodzenia i musi niejako od matki "nauczyć się" swego ojcostwa²².

Jan Paweł II uwypukla prawdę, że ciężar uczestnictwa w misterium przekazywania życia nie jest jednolicie rozłożony pomiędzy mężczyznę i kobietę. Kobieta ponosi większe koszty swego macierzyństwa niż mężczyzna bycia ojcem. To kobieta dźwiga ciężar okresu ciąży, karmienia piersią i wzrastania dziecka w okresie płodowym.

Mówiąc o tym, Papież pragnie uwrażliwić mężczyzn - ojców, na specjalny dług, jaki zaciągają wobec kobiet, matek swych dzieci²³. To, co wnosi kobieta w misterium przekazywania życia jest decydujące i najważniejsze. Wkład kobiety we wspólne bycie rodzicami każe Janowi Pawłowi II uwrażliwiać Kościół i społeczeństwo na dowartościowanie go. Zarówno mężczyzna, ojciec, jak i całe społeczeństwo musi uznać macierzyństwo na jedną z największych wartości ziemskich, która ubogaca wszystkich.

W swej, jakże bogatej w treść refleksji nad macierzyństwem i ojcostwem, Jan Paweł II uznając pewną wyższość "wkładu kobiety" w dar

²⁰ Zob. Tamże, 19.

²¹ Zob. *Evangelium vitae*, 99.

²² Zob. *Mulieris dignitatem*, 18.

²³ Zob. Tamże.

rodzenia, nie zamierza pomniejszać tego, co jest zadaniem i powołaniem mężczyzny. Także on jest niezbędny, chociaż w inny sposób, w procesie rodzicielskim i wychowawczym²⁴. Mężczyzna nie może więc się z odpowiedzialności ojcowskiej zwolnić²⁵. Ojciec Święty na nowo odkrywa wielkość i konieczność obecności ojca w rodzinie i tym samym kładzie nacisk na prawdę, iż macierzyństwo i ojcostwo są powołaniem mężczyzny i kobiety. Oboje w równym stopniu są odpowiedzialni przed Bogiem za uczestnictwo w misterium przekazywania życia oraz jego rozwój²⁶.

Zdaniem Papieża trzeba zerwać ze stereotypem patrzenia na małżeństwo i rodzinę według którego kobieta powinna zajmować się domem i wychowywaniem dzieci, mężczyzna natomiast pracą zarobkową poza domem. Trzeba odzyskać obecność ojca w rodzinie i w procesie wychowania dzieci. Zarówno *Mulieris dignitatem* jak i *Familiaris consortio* uwidaczniają konieczność przewartościowania dotychczasowego tradycyjnego spojrzenia na rolę matki i ojca. Papież pragnie, aby mężczyźni na nowo odkryli wzniosłość i wagę swego powołania do ojcostwa²⁷.

Macierzyństwo i ojcostwo mają być odpowiedzialne. Oznacza to, że podejmując decyzję o współżyciu płciowym mężczyzna i kobieta powinni liczyć się z ewentualnymi konsekwencjami tego współżycia czyli z tym, że mogą zostać rodzicami. Mężczyzna podejmujący decyzje o stosunku małżeńskim i zostający na skutek podjętej decyzji, ojcem poczętej istoty ludzkiej, jest na równi z kobietą (matką) odpowiedzialny za losy kobiety oraz dziecka²⁸.

Omawiając stosunek ojcostwa i macierzyństwa Jan Paweł II dotyka palącego i bolesnego problemu jakim jest kwestia macierzyństwa niechcianego i odrzuconego. Zabijanie dzieci nienarodzonych i występowanie zjawiska społecznego macierzyństwa przeżywanego poza rodziną (samotne matki) są dzisiaj palącymi problemami społecznymi i moralnymi.

Niestety, zdarza się, że kobieta i mężczyzna lekkomyślnie podchodzą do życia seksualnego i podejmują decyzje o podjęciu stosunków seksualnych, nie licząc się przy tym z możliwością poczęcia dziecka. Często nieodpowiedzialnym okazuje się mężczyzna, który wręcz wymusza psychicznie lub fizycznie to współżycie. W sytuacji niechcianego

²⁴ Zob. *Familiaris consortio*, 25.

²⁵ Zob. B. Mierzwiński, *Rola ojca w rodzinie. Aspekty teologiczno-pastoralne*, *Communio* 6(1986), 62; S. Podlach, *Rola ojca w rodzinie*, w: *Spojrzenia na współczesną rodzinę w Polsce*, Warszawa PAX 1981, 201.

²⁶ M. Wolnicki, *Podstawowe koncepcje i rodzaje ról ojca w rodzinie*, *Homo Dei* 190(1982), 284.

²⁷ Zob. *Familiaris consortio*, 25.

²⁸ Zob. *List do rodzin*, 12.

poczęcia wielu mężczyzn - mężów zostawia kobietę samą zmuszoną do "płacenia" za lekkomyślność. Kobiety podejmują decyzję o aborcji przeżarte niechcianą ciążą i koniecznością dźwigania macierzyństwa widzianego wyłącznie jako ciężar nie do uniesienia. Mężczyzna okazuje się często niedojrzały i nieodpowiedzialny próbując przenieść ciężar odpowiedzialności za losy dziecka na kobietę²⁹.

Ojciec Święty podkreśla to, że kobieta nie może pozostać sama ze swoim macierzyństwem. Podobnie w sytuacjach kryzysów małżeńskich, wobec różnorodnych problemów osobistych i rodzinnych kobieta nie może zostać opuszczona przez mężczyznę. Obojgu natomiast ma przyjść z pomocą społeczeństwo, dla którego dobra istnieją rodziny. Również Kościół powinien podjąć się organizowania pomocy duchowej i materialnej rodzinie przeżywającej kryzys. W sposób szczególny papież wzywa inne rodziny do przyjścia z duchową i materialną pomocą parom i wspólnotom rodzinnym w kryzysie.

Tak jak decyzja o daniu życia, tak też i decyzja o kierunku wychowania należy do obojga rodziców. Dla harmonijnego rozwoju dzieci jest niezbędny aktywny udział obojga rodziców w jego wychowaniu, pochodząc od najmłodszych lat³⁰.

Jan Paweł II widzi jako konieczną obecność ojca w dziele wychowania potomstwa, ponieważ jego obecność jest konieczna w zrównoważonym rozwoju osobowości dziecka.

Przy okazji ról, jakie odgrywają mężczyzna i kobieta w małżeństwie i rodzinie Jan Paweł II mówi o tym, iż praca zawodowa ojca czy matki nie mogą stać się dla nich przeszkodą w wypełnianiu tego podstawowego powołania obojga do rodzicielstwa. Praca zawodowa czy obowiązki społeczne nie mogą nigdy zwrócić się przeciwko rodzinie³¹.

Podsumowując to, co do tej pory stwierdziliśmy, mężczyzna i kobieta na mocy swego powołania do macierzyństwa i ojcostwa, mają być odpowiedzialnymi i chętnymi współpracownikami Boga w przekazywaniu życia nowym istotom ludzkim. Misterium poczęcia narodzenia i wzrastania angażuje oboje rodziców (nie tylko matkę) i wymaga od obojga fizycznej i duchowej obecności.

²⁹ Zob. *Mulieris dignitatem*, 14; *Evangelium vitae*, 59.

³⁰ Zob. *Familiaris consortio*, 25.

³¹ Zob. Tamże.

III. Zadania społeczeństwa i Kościoła wobec macierzyństwa i ojcostwa

Ukazując wzniosłe powołanie mężczyzny i kobiety do życia małżeńskiego i do rodzicielstwa Jan Paweł II podkreślał wielokrotnie jak ważne dla całej społeczności - świeckiej i kościelnej są te dwie instytucje.

Małżeństwo jest podstawą rodziny. Ta zaś stanowi pierwszą i fundamentalną komórkę społeczną. Jej trwałość oraz prawidłowy rozwój decydują o życiu społecznym. Rodzina pełni wiele ważnych dla społeczeństwa funkcji. Oprócz wymienianej przez nas funkcji prokreacyjnej i wychowawczej wspólnota rodzinna pełni także funkcje kulturową. W rodzinie młode pokolenia zostają wprowadzane w dziedzictwo języka, tradycji narodowych, bogactwo dorobku duchowego minionych pokoleń. Pełni bardzo ważną funkcję socjalizacyjną. W niej i poprzez nią dokonuje się proces uspołeczniania młodego pokolenia.

Z faktu konieczności istnienia rodziny oraz tego, że jest ona niezastąpioną wspólnotą, która odgrywa ogromną rolę społeczną i kościelną wynikają obowiązki, jakie społeczność posiada względem rodziny i małżeństwa.

Pierwszym z nich jest obowiązek troski o instytucję małżeństwa i rodziny. Jeśli mają one być rzeczywiście kolebką nowego życia i miejscem wychowania nowych pokoleń obywateli, społeczeństwo powinno bronić trwałości małżeństwa i rodziny. Konkretnie musi się to przejawiać w prawie państwowym preferującym stabilność związku małżeńskiego i rodziny. Stąd też Kościół przypomina iż obowiązkiem sprawujących w państwie władzę ustawodawczą jest stanowienie praw promujących nierozzerwalność związku małżeńskiego.

Stabilności związku małżeńskiego i rodziny sprzyjają prawa zabezpieczające trwałość ekonomicznych podstaw ich istnienia. Poprzez troskliwą politykę ekonomiczną państwo może stać się ważnym sprzymierzeńcem rodziny w jej walce o trwałość. Opieka ekonomiczna państwa nad rodziną wyrażać się może na przykład poprzez ustanawianie prawa podatkowego preferującego posiadanie potomstwa.

Państwo może także pomagać rodzinom w zdobyciu własnego mieszkania poprzez system ulg, dofinansowania budownictwa mieszkaniowego czy udzielanie kredytów. Jest to ważne przede wszystkim dla młodych małżeństw, zwłaszcza w Polsce, gdzie ogromna większość osób tworzących związek małżeński nie posiada realnych perspektyw na własne mieszkanie.

Również polityka pro-zdrowotna polegająca na ułatwianiu dostępu do fachowej opieki medycznej jest czynnikiem działającym na korzyść rodziny oraz realizacji powołania do macierzyństwa i ojcostwa.

Społeczność świecka, a także kościelna, muszą zadbać o poszanowanie ideału wierności małżeńskiej i uczciwości. Chodzi tu o wytworzenie atmosfery społecznej sprzyjającej trwałości związku małżeńskiego. Dzieci bowiem mają prawo do przyjscia na świat w kochającej się i trwałej rodzinie. Niestety, obserwujemy we współczesnych społeczeństwach nasilające się tendencje hedonistyczne wśród małżonków i postawy skrajnie egoistyczne. Środki społecznego przekazu (telewizja, prasa, magazyny kobiece i młodzieżowe) mogłyby zostać z powodzeniem wykorzystane dla propagowania stabilności związku małżeńskiego. Często mają wpływ demoralizujący i szkodliwy dla pożycia małżeńskiego i rodzinnego. Zacierają bowiem granicę pomiędzy miłością i odpowiedzialnością za innych, a egoizmem i postawą nieodpowiedzialną.

U podstaw obecnego kryzysu małżeństwa i rodzicielstwa leży także prawodawstwo promujące łatwe uzyskiwanie rozwodów. Trzeba też wspomnieć o funkcjonowaniu nowych modeli życia małżeńskiego³².

Ojciec Święty Jan Paweł II zwraca uwagę na konieczność dowartościowania macierzyństwa i ojcostwa jako szlachetnego powołania człowieka³³. Musi ulec przemianie mentalność, która wartość istoty ludzkiej widzi w tym, co ona posiada lub do jakiej grupy społecznej przynależy; a nie w tym, kim dana osoba jest i w jaki sposób służy innym. Postulat ten jest tyle ważny, co naglący. Obserwuje się bowiem niepokojący problem starzenia się społeczeństw zachodnich oraz gwałtowny spadek liczby rodzących się dzieci. Często macierzyństwo jest postrzegane wyłącznie jako ciężar dla kobiety i niebezpieczeństwo jej wyizolowania społecznego.

Rozluźnienie obyczajów społecznych leży u podstaw nasilającego się zjawiska tzw. "młodych i samotnych matek".

Oдноśnie do macierzyństwa i pracy zarobkowej kobiet Jan Paweł II podkreśla to, iż nie mogą one ze sobą kolidować. Kobieta pragnąc zdobyć lepszą pozycję i uznanie społeczne ma prawo do samorealizacji na drodze zawodowej i działalności społecznej.

Nie wolno jednak zapominać, że swoich słusznych aspiracji społecznych i kulturowych nie może realizować za cenę rezygnacji z powołania do macierzyństwa. Zdaniem Papieża praca zawodowa, działalność kulturowa i społeczna nie mogą przesłonić kobiecie powołania do macierzyństwa. Trzeba robić wszystko, aby ułatwiać kobietom pogodzenie

³² Zob. szerzej J. M a j k a , *Przyczyny rozpadu życia małżeńskiego*, *Ateneum Kapłańskie* 61(1960), 91; A. M ł o t e k , *Troska duszpasterska o małżeństwa niesakramentalne*, *Homo Dei* 188(1982), 110-111.

³³ Zob. *Familiaris consortio*, 19.

pragnienia uczestniczenia w życiu ekonomicznym, politycznym i społecznym z ich obowiązkami rodzinnymi. W sferze ekonomii będzie to oznaczać ochronę praw pracowniczych kobiety. Ustalając godziny pracy, czas jej trwania oraz warunki, pracodawca musi brać pod uwagę specyfikę konkretnych zadań rodzinnych kobiety.

Wiele kobiet podejmuje pracę zawodową nie tyle pchnięte chęcią samorealizacji ile z konieczności. Dochody współmałżonka są zbyt niskie w porównaniu z potrzebami rodziny. Dlatego Ojciec Święty postuluje - mając na uwadze korzyści społeczne - aby państwo pomagało ekonomicznie rodzinom, zwłaszcza obciążonym licznym potomstwem poprzez wszelkiego rodzaju subwencje, zapomogi jednorazowe, czy stały zasiłek rodzinny. Zdaniem Papieża słuszna czyli sprawiedliwa płaca musi brać pod uwagę nie tylko to, co wytwarza robotnik najemny, ale także liczyć się z potrzebami rodziny, którą ma na utrzymaniu³⁴.

Jan Paweł II podkreślając niebezpieczeństwa przed którymi stoi współczesna rodzina nie traci nadziei i zawiera jej przyszłość Kościoła i całej społeczności.

IV Zakończenie

Jan Paweł II wiele miejsca w swoim magisterium poświęca istotnemu powołaniu mężczyzny i kobiety do ojcostwa i macierzyństwa. Realizacja tego powołania ma nie tylko swe konsekwencje w życiu poszczególnych jednostek, ale odgrywa ogromną rolę kościelną i społeczną. Ze względu na pewne szkodliwe transformacje w rozumieniu powołania do rodzicielstwa oraz niekorzystną i niesprzyjającą mu atmosferę społeczno-ekonomiczną³⁵, Jan Paweł II podkreśla konieczność przeżywania go w nowy sposób.

Jan Paweł II podkreśla religijny aspekt powołania mężczyzny i kobiety do rodzicielstwa. Przypomina, że różni się ono od procesu przekazywania życia występującego w przyrodzie.

Podkreśla godność przekazywania życia, jako momentu współpracy pary małżonków z Bogiem Stwórcą. Mówi o tym, iż rodzice nie tylko

³⁴ Zob. *Laborem exercens*, 19.

³⁵ Zob. szerzej na temat przemian współczesnej rodziny: J. O d o w s k i , *Przemiany rodziny polskiej w okresie powojennym*, *Ateneum Kapłańskie* 83(1974), 401-405; J. M a j k a , *Przyczyny rozpadu życia małżeńskiego*, *Ateneum Kapłańskie* 61(1960), 91; A. M ł o t e k , *Troska duszpasterska o małżeństwa niesakramentalne*, *Homo Dei* 188(1982), 110-111; J. T u r o w s k i , *Sytuacja małżeństwa w Polsce i na świecie*, *Znak* 77(1960), 1445-1463; L. D y c z e w s k i , *Rodzina Polska i kierunki jej przemian*, Warszawa ODDIS 1981, 25.

dają fizyczne życie swojemu potomstwu, ale "rodzą je" duchowo, religijnie i społecznie w długim procesie wychowania.

Rodzicielstwo w świecie człowieka, zdaniem papieża, nie może być dziełem przypadku i stanowić ciężar dla nieprzygotowanych do niego małżonków. Ma być ich świadomym wyborem. Tylko wtedy można mówić o rodzicielstwie w pełni ludzkim.

Nie powinno być także dzwiganie wyłącznie przez kobietę. Jan Paweł II podkreśla konieczność odzyskania na nowo ważności figury ojcowskiej w wychowaniu dzieci. Uwrażliwia on mężczyzn na to, iż oni są na równi z kobietami odpowiedzialni za dar przekazywanego życia i że na nich także spoczywa obowiązek troski o życie rodzinne.

Jan Paweł II przypomina obowiązki, jakie społeczeństwo i Kościół mają wobec rodziny i powołania małżonków do odpowiedzialnego rodzicielstwa. Z jednej strony chodzi o zapewnienie dobrych warunków ekonomicznych dla realizacji tego powołania; z drugiej natomiast o odzyskanie w świadomości społecznej przekonania o wielkości i godności ludzkiego bycia uczestnikami tajemnicy współuczestniczenia w powołaniu do życia nowych istot ludzkich. Wraz z papieżem możemy powiedzieć, że jest w tej dziedzinie jeszcze wiele do zrobienia. Wskazówką dla pracy na rzecz nowego macierzyństwa i ojcostwa jest niewątpliwie treść wielu dokumentów papieskich, wśród których na czoło wybija się *Familiaris consortio* oraz *List do rodzin*. Trzeba, aby chrześcijanie zapoznali się z bogactwem zawartego w nich nauczania papieża. Analizując bogate magisterium Jana Pawła II na temat małżeństwa i rodziny, pragniemy nie tylko podkreślić jego aktualność i wydobyć z niego idee przewodnie, które leżą u podstaw papieskiej antropologii i teologicznej wizji człowieka, ale chcemy także wskazać na aspekt pastoralny papieskiego nauczania.

LA NOUVA MATERNITÀ E PATERNITÀ NELL'INSEGNAMENTO DI GIOVANNI PAOLO II

Riassunto

La problematica della paternità nella sua dimensione religiosa viene spesso trascurata o dimenticata. Giovanni Paolo II nel suo ricco insegnamento dedicato alla famiglia offre grande spazio alla dimensione sacra della maternità e paternità umana. Dio l'ha voluto come icona della propria paternità. L'articolo sottolinea dimensione religiosa della paternità umana, presente nell'insegnamento di Giovanni Paolo II.

Dare la vita non significa soltanto procreare ma è una partecipazione nell'atto creativo di Dio stesso. Dare la vita vuol dire generare nuova persona che non è soltanto figlio dei suoi genitori, ma figlio di Dio.

Giovanni Paolo II sottolinea la dignità del generare umano. La sua grandezza sta nel fatto che i genitori sono consapevoli collaboratori di Dio nel mistero della vita e la loro paternità rispecchia tutto splendore e la forza creativa dell'atto creativo divino.